

Recenzje, noty

Рецензии, заметки

Mateusz Binek

Prawda a polityka

Истина и политика

Dorota Sepczyńska, *Problematyczny status prawdy w polityce. Strauss – Rawls – Habermas*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2015, ss. 352

Dorota Sepczyńska, autorka monografii zatytułowanej *Problematyczny status prawdy w polityce. Strauss – Rawls – Habermas*, wydanej nakładem wydawnictwa Universitas w Krakowie w 2015 roku, jest pracownikiem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; historykiem filozofii, pedagogiem oraz animatorem kultury. Jest także autorką dwóch innych monografii: *Katolicyzm a liberalizm. Szkic z filozofii społecznej* (Kraków 2008) oraz *Libertarianizm. Mało znane dzieje pojęcia zakończone próbą definicji* (Olsztyn 2013) oraz współredaktorką prac z zakresu filozofii polityki i filozofii kultury: M. Jagłowski, D. Sepczyńska (red.), *Z myśli hiszpańskiej i ibero-*

amerykańskiej. Filozofia – Literatura – Mistyka, Olsztyn 2006; M. Jagłowski, D. Sepczyńska, A. Frankowiak (red.), *Między Złotym a Srebrnym Wiekiem kultury hiszpańskiej*, Olsztyn 2008; J. Błahut-Prusik, D. Sepczyńska, P. Wasyluk (red.), *Współczesne dylematy filozofii i kultury*, Olsztyn 2010; D. Sepczyńska, P. Wasyluk (red.), *Z filozofii współczesnej: o prawdzie*, Olsztyn 2010.

Książka *Problematyczny status prawdy w polityce. Strauss – Rawls – Habermas* w założeniu autorki jest próbą prezentacji i oceny „(...) jednego ze stanowisk biorących udział we współczesnym sporze filozoficznym, dotyczącym statusu prawdy w polityce” (s. 8). W owym sporze, którego

doniosłość teoretyczna wzrosła wraz z wkroczeniem do dyskursu filozoficznego szeroko pojętego postmodernizmu (s. 8–9), wykształciły się trzy główne stanowiska: „słabego statusu prawdy w polityce, mocnego statusu prawdy w polityce oraz rozdzielności prawdy i polityki” (s. 10).

Teorie Leo Straussa, Johna Rawlsa i Jürgena Habermasa, którym poświęcona jest omawiana publikacja, mieszczą się w ramach pierwszego z wymienionych stanowisk. Taka klasyfikacja, biorąc pod uwagę fundamentalne różnice tradycji filozoficznych – z jakich wywodzą się bohaterowie książki – wydaje się być *prima facie* dalece nieoczywista. O ile bowiem Rawlsa i Habermasa słusznie kojarzyć należy z tradycją demokratyczno-liberalną, to zaskakującym może wydawać się, że do grona zwolenników słabego (problematicznego) statusu prawdy w polityce należeć może Strauss – przedstawiciel tradycyjnej metafizyki i jeden najwybitniejszych teoretyków dwudziestowiecznego konserwatyzmu. By uznać zasadność takiego ujęcia należy zaznaczyć, że autorka w swej pracy przyjmuje aksjologiczny punkt widzenia. Nie chodzi tu zatem o rozważania ontologiczne czy epistemologiczne, lecz o to, jaką pozycję zajmuje prawda w polityce lub jaką funkcję w niej pełni (s. 7). Dlatego też uwaga Sepczyńskiej skupia się głównie na „płaszczyźnie polityczno-moralnej” (s. 11) omawianego zagadnienia.

Autorka za przedmiot swych analiz obrała filozofie Straussa, Rawlsa i Habermasa, gdyż, jej zdaniem, to

właśnie ci myśliciele w sposób najbardziej znaczący wywarli wpływ na współczesną filozofię i praktykę polityczną. Ich dzieła, jak pisze, „są bardziej niebezpieczne od innych książek. To książki kanibale, pożerające swych słabszych kuzynów. Książki wirusy, zarażające inne teksty. Książki dyrygenci prowadzący ludzkie myśli. To zawartość czyni je takimi, wpływa na to, że nie są to po prostu książki o świecie, ale też książki ten świat zmieniające” (s. 13). Można odnieść wrażenie, że niekłamany szacunek, jaki autorka żywi wobec tych filozofów, wpłynął na strukturę pracy. Jest ona bowiem podzielona na wstęp, trzy rozdziały i zakończenie, przy czym rozdziały mają na celu odtworzenie poglądów Straussa, Rawlsa i Habermasa na kwestię statusu prawdy w polityce, zakończenie zaś stanowi krytyczny komentarz do owej rekonstrukcji. Trzeba przyznać, że Sepczyńska konsekwentnie trzyma się przyjętej formuły, przez co książka zyskuje na przejrzystości i systematyczności. Wyraźne rozdzielenie analizy idei omawianych w pracy myślicieli od własnych komentarzy, a także struktura poszczególnych rozdziałów (biogram filozofa, stanowisko w sprawie filozofii polityki oraz statusu prawdy w polityce wraz z jego uzasadnieniem) powoduje, że treść książki przedstawia dużą wartość historyczno-filozoficzną. Dzięki temu, co zaznacza sama autorka, publikacja ta może być traktowana „jako kompendium wiedzy na temat definicji filozofii polityki, polityki i racjonalności politycznej obecnych we współczesnej filozoficz-

nej refleksji o polityce” (s. 15). Oprócz warstwy poznawczej i metodologicznej recenzowana publikacja posiada również warstwę praktyczną, polegającą na próbie wskazania określonych implikacji omawianych teorii związanych z faktyczną praktyką polityczną współczesnej liberalnej demokracji. Sepczyńska podkreśla jednak, że owo wskazanie ma jedynie załączkowy charakter (s. 16).

Pierwszy rozdział książki, poświęcony filozofii politycznej Leo Straussa, zgodnie z przyjętymi założeniami metodologicznymi, rozpoczyna się obszernym wprowadzeniem w sferę momentów kluczowych dla myśli autora *Prawa naturalnego w świetle historii*. Autorka zawarła w nim zatem prezentację najważniejszych rozstrzygnięć Straussa takich jak: odróżnienie filozofii polityki od innych dziedzin namysłu związanych z polityką, teoria trzech fal nowożytności, kwestia najlepszego ustroju, stosunek niemiecko-amerykańskiego myśliciela do demokracji liberalnej czy koncepcja tzw. edukacji liberalnej (s. 23–55). Następnie Sepczyńska przechodzi do próby odpowiedzi na pytanie o stanowisko Straussa w materii głównego tematu książki, czyli relacji prawdy i polityki. Nie jest to zadanie łatwe, ponieważ żadne z pism Straussa „nie jest poświęcone w całości prawdzie w polityce, więcej zagadnienie to właściwie nie pojawia się w jego twórczości wprost” (s. 53). Niemniej jednak stanowisko filozofa w tej sprawie da się przedstawić pośrednio „poprzez analizę i interpretację Straussowskich dociekań o rela-

cjach między życiem filozoficznym a życiem politycznym oraz o sztuce pisanie/czytania” (s. 53). Autor *Jerozolimy i Aten* w swym filozofowaniu nawiązywał do antycznego ideału *bios theôrêtikos*, w którym kontemplacyjna droga życia filozofa znajduje się wyżej w hierarchii niż aktywna forma życia polityka. Obie dziedziny wywodzą się z odmiennych podstaw, co generować musi nieuchronny konflikt. Jak pisze Sepczyńska: „nieziemna prawda, będąca przedmiotem miłości filozofa, pod względem godności przewyższa wszystkie sprawy ludzkie, także politykę” (s. 54). Polityka zaś „opiera się na wspólnym zaufaniu do autorytatywnych opinii” (s. 55), stanowiących fundamenty prawa pozytywnego. Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, jeśli weźmiemy pod uwagę zetetyczny charakter filozofii – to, że Prawdy nie sposób osiąść w całości, że funkcjonuje ona jako idea regulatywna, a dążenie do niej, najszlachetniejsza ludzka aktywność, wymaga nieliczenia się z panującymi opiniami i przesadami. W związku z tym filozof musi zdawać sobie sprawę z tego, że „swym sposobem życia kwestionuje podstawy i narzędzia polityki” (s. 68). Autorka identyfikuje powyższe założenia jako podstawy do określenia Straussa jako zwolennika słabego bądź problematycznego statusu prawdy w polityce. Pewne okrucy prawdy mogą być obecne w polityce jedynie w sposób pośredni, jako autorytatywna opinia rządzących, których winni kształcić filozofowie mogący być jednocześnie ich doradcami. Konflikt między poli-

tyką a filozofią nie ma zatem charakteru tragicznego, gdyż istnieje możliwość jego rozwiązania. Dalsza część rozdziału dotyczy koncepcji szlachetnych kłamstw, służących stabilności wspólnoty politycznej oraz bardziej szczegółowej interpretacji Straussowskiego podejścia do udziału filozofów w życiu politycznym, związanym z zasadą konsekwentnego konserwatyzmu, którą naznaczona jest twórczość tego myśliciela. W ostatniej części mowa jest o relacji zachodzącymi między wynikami osiągniętymi na skutek namysłu filozoficznego a możliwością i sposobami ich praktycznej realizacji. Podjęte zostają tu kwestie zależności między rozumem teoretycznym a roztropnością, jakie w swych książkach postawił Strauss.

Rozdział drugi traktuje o myśli Johna Rawlsa – filozofa uważanego za jednego z odnowicieli filozofii polityki rozumianej jako dziedzina moralno-opisowa, którego książki zyskały wielką popularność na całym świecie, co doprowadziło do „konwergencji teorii polityki po dwóch stronach Atlantyku” (s. 78). Jednym z ważniejszych wątków tej filozofii jest koncepcja liberalizmu politycznego, prezentacji której poświęcona jest pierwsza część rozdziału. Rawls filozofię polityki rozumiał dwojako: po pierwsze, jako „filozofię moralną odnoszącą się do dziedziny polityczności”, a ponadto, jako „tradycję filozofii polityki, tzn. dzieje sposobów pojmowania i opisywania najlepszej formy rządów” (s. 85). Projekt liberalizmu politycznego miałby być zatem podstawą służącą uzasadnieniu wartości,

cnót politycznych i instytucji społeczno-gospodarczo-politycznych charakteryzujących społeczeństwo demokratyczno-liberalne, które stanowi historyczny kontekst refleksji Rawlsa. Polityczny liberalizm nie rości sobie jednak pretensji do – właściwego liberalizmowi oświeceniowemu – imperializmu teoretycznego, mającego na celu pełne wyjaśnienie całości świata społeczno-politycznego. W tym sensie liberalizm polityczny jawi się jako nie-oświeceniowa i nie-całościowa kontynuacja liberalizmu społecznego. Jak podkreśla Sepczyńska: „Rzecz w tym, że liberalizm polityczny nie próbuje wnikać, jaką jest niezmienna istota polityki czy władzy, co jest naturą sprawiedliwości czy dobra wspólnego, zamiast tego stara się opisać i uporządkować wartości i idee polityczne funkcjonujące w liberalnej demokracji” (s. 94). Kolejna część rozdziału zawiera szczegółowy opis Rawlowskiego rozumienia tej formy ustroju politycznego, jej cech konstytutywnych, z których bodaj najważniejszą jest pewien sposób dokonania fuzji zasad liberalnych oraz demokratycznych (s. 105–111). W następnych podrozdziałach autorka na kanwie powyższych ustaleń podejmuje się próby pokazania tego, jak Rawls widzi funkcjonowanie prawdy w postulowanym przez siebie systemie. Naczelną ideą jest tutaj założenie, że tzw. całościowe doktryny, czyli takie, które autodefiniują się jako posiadające całość prawdy o tym, jak powinien wyglądać polityczny wymiar ludzkiej egzystencji, nie mogą stanowić fundamentów stanowienia prawa. Polity-

ka, zdaniem Rawlsa, winna pozostać „nie tylko na zewnątrz dyskursu religijnego, ale też filozoficznego” (s. 114). Dalej Sepczyńska omawia koncepcję *overlapping consensus* i sprawiedliwości jako bezstronności, które są bazą dla pojmowania liberalizmu politycznego jako swego rodzaju meta-stanowiska, nie posiadającego treści kognitywnej, niewymagającego uznania jego prawdziwości, lecz jedynie faktycznej akceptowalności. Ponieważ pluralizm światopoglądowy jest rzeczywistą cechą zachodnich społeczeństw, to „prawda całościowych doktryn nie czyni możliwym trwałego politycznego porozumienia (...) między obywatelami. Prawda bowiem ma charakter ekskluzywny i prowadzi do politycznego rozbicia” (s. 138). Ostatni podrozdział to wskazanie na Kantowskie inspiracje autora *Teorii sprawiedliwości*, kwestię rozumienia teoretycznego i praktycznego oraz charakterystykę rozumienia publicznego.

Trzeci rozdział omawianej książki Sepczyńska poświęciła teorii Jürgena Habermasa – myśliciela, którego twórczość w porównaniu z dziełami Straussa i Rawlsa doczekała się zdecydowanie największej recepcji na gruncie polskiej literatury filozoficzno-politycznej. Wzorem poprzednich rozdziałów, autorka zawarła na początku tej części publikacji wyjaśnienie podstawowych pojęć i celów, jakie przed swoją teorią stawiał niemiecki filozof. Filozofia to dla Habermasa formalna pragmatyka, której interesem jest „emancypacja komunikowania się od przemocy i zakłóceń, wy-

kracząca poza techniczny interes poznawczy” (s. 165). Zgodnie z tym założeniem, filozofia polityki odsłania „komunikacyjne formy politycznego kształtowania woli i opinii, splot publicznych dyskursów opiniotwórczych i decyzji politycznych ciał ustawodawczych i sądowych, w którym ulokowana jest władza wolnych i równych obywateli sprawowana w formie prawnej” (s. 165). Oprócz tego, jak Habermas pojmuje filozofię polityki, Sepczyńska zawarła w tej części rozdziału rekonstrukcję teorii dyskursu – „domyślnego mechanizmu konstruowania podmiotowości społeczno-politycznej poprzez rozwiązywanie konfliktów integracji w nowoczesnych społeczeństwach” (s. 167). Kolejny podrozdział to opis najlepszego, zdaniem autora *Teorii działania komunikacyjnego*, ustroju jakim miałyby być demokracja deliberatywna. W projekcie tym to, co „konstruuje i reprodukuje politykę, to nie walka o władzę, wola ludu czy decyzja suwerena, lecz komunikacja generowana za pośrednictwem aktów mowy” (s. 172). Ten postulat miałby stanowić lekarstwo na kryzys legitymizacji ustrojowej nowoczesnych państw Zachodu. W następnej części rozdziału Sepczyńska analizuje proces klarowania się w myśli Habermasa dwóch koncepcji prawdy: proceduralnej i pragmatycznej. Autorka referuje też ideę analogii słuszności i prawdy, przy czym ta pierwsza dotyczy uznanych społecznie norm moralnych, druga natomiast „obowiązywania deskryptywnych form wypowiedzi”. W konsekwencji tego rozróżnienia, prawda w polityce może pojawić

się jedynie „jako pewnik praktyczny, do którego ludzie odnoszą swoje działania” (s. 216). Nie chodzi tu zatem o prawdę jakiegoś konkretnego systemu moralnego, gdyż teoria dyskursu moralnego „ujmuje moralność jako zbiorowy i dialogiczny proces dochodzenia do konsensusu” (s. 217). Prawda może odgrywać rolę w polityce tylko pośrednio, jak możemy przeczytać kilkanaście stron dalej, jest ona obecna w życiu politycznym w postaci „zasady spójności i niesprzeczności, pewników praktycznych i pewnych prawd naukowych”, które stanowią „punkt wyjścia deliberacji politycznych i ich punkt orientacyjny” (s. 226). Ostatnia część tego rozdziału to próba scharakteryzowania koncepcji rozumu komunikacyjnego, która stoi u podstawy Habermasowskiego filozofowania. Owo ujęcie nowoczesnej racjonalności ukierunkowane jest nie na poznanie i panowanie nad przyrodą (racjonalność kognitywno-instrumentalna) czy samozachowanie systemu (racjonalność funkcjonalna), lecz raczej na intersubiektywność czyli możliwość porozumienia, co można nazwać racjonalnością normatywno-komunikacyjną.

Końcowa część recenzowanej publikacji to szczegółowa analiza porównawcza zreferowanych wcześniej stanowisk wraz z próbą wyciągnięcia z niej ogólniejszych wniosków. Sepczyńska interesująco skonstruowała tę analizę poprzez zestaw kilkunastu pytań, jakie wysnuwa pod adresem teorii bohaterów monografii. Przykładowo: „Czy prawda jest wartością autoteliczną czy instrumentalną?”;

„Czy prawda pełni w polityce rolę stabilizacyjną czy destabilizacyjną?”; „Czy prawda reguluje politykę?” (s. 245–246). Wyciągnięte w ten sposób wnioski okazują się być frapujące i w pewnej mierze zaskakujące, jak chociażby ten mówiący, że „zwolennikami słabego statusu prawdy w polityce lub jej wykluczenia z polityki nie są wyłącznie spadkobiercy oświecenia, antyesencjaliści i liberalowie, jak się mniema” (s. 260).

Niestety zupełnie niepotrzebne wydaje się, mające publicystyczny charakter, jednoznaczne opowiedzenie się autorki po stronie filozofii rawlsowsko-habermasowskiej połączone z wychwalaniem rzekomych zalet i korzyści, jakie polskie społeczeństwo mogłoby odnieść z zaimplementowania zasad tego, co przyznaje sama Sepczyńska (s. 276), utopijnego projektu. W zamierzeniu autorki te wywody mają być realizacją praktycznego wymiaru książki, o którym była mowa na początku tekstu. Psuje to nieco ogólnie pozytywne wrażenie, które zostawia po sobie *Problematyczny status prawdy w polityce*. Niemniej jednak trzeba przyznać, że recenzowana książka jest świadectwem profesjonalizmu autorki – przez zdecydowanie większą część publikacji Sepczyńska utrzymuje zdrowy dystans do przedmiotu swych badań, za co należą jej się zasłużone pochwały. Warto też zwrócić uwagę na załączoną na końcu ponad pięćdziesięciostronicową bibliografię, która, po pierwsze, świadczy o doskonałej orientacji autorki w literaturze przedmiotu, a po drugie, może stanowić cenną pomoc

dla czytelników, którzy chcieliby pogłębić swoją wiedzę z zakresu problematyki relacji prawdy i polityki.

Na sam koniec należy wspomnieć o edytorskim aspekcie książki. Wydaje się, że przydałoby się jej lepsze opracowanie korekcyjno-redakcyjne, gdyż w trakcie lektury stosunkowo często można natknąć się na różnego rodzaju literówki, które uprzykrzają

lekturę. Nie zmienia to jednak faktu, że dzięki ciekawemu ujęciu tematu, bardzo dobremu warsztatowi autorki i teoretycznej doniosłości podjętej problematyki, recenzowana monografia jest publikacją ze wszech miar godną polecenia każdemu czytelnikowi zainteresowanemu zagadnieniami z zakresu filozofii polityki.